

# Natalia Kryvoruchko

---

## Transatlantyckie związki Polski i Czech w systemie bezpieczeństwa Europy Środkowej

---

Historia i Polityka nr 21 (28), 67-88

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Natalia KRYVORUCHKO

Podkarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka, Iwano-Frankiwnsk, Ukraina

## Transatlantyckie związki Polski i Czech w systemie bezpieczeñstwa Europy Środkowej

### Transatlantic Links between Poland and the Czech Republic in the Security System of Central Europe

#### • Abstrakt •

Bezpieczeństwo państw Europy Środkowej po „zimnej wojnie” było traktowane jako nieodłączna część systemu euroatlantyckiego. Wejście Polski i Czech do NATO (1999) i UE (2004) stworzyło fundament mocnych relacji z USA na poziomie strategicznym. Mimo asymetrii w sile potencjałów militarnych, sojusz z Waszyngtonem dla obu państw stał się nieodłącznym elementem ich strategii bezpieczeñstwa i obrony. Założeniem pracy było ustalenie, czy sojusz z globalnym mocarstwem pomaga wzmocnić pozycję państw średnich (jak w przypadku Polski) oraz małych (takich jak Czechy) w regionie (Europy Środkowej). Artykuł zawiera przegląd i analizę oraz ocenę procesów i stanu bezpieczeñstwa w otoczeniu Polski i Czech w kontekście relacji z USA. Obejmuje okres szczególnie ważny w ich historii, gdy przechodziły one transformację ustrojowo-polityczną, budowały nowe podstawy bezpieczeñstwa zewnętrznego oparte na współpracy z UE, NATO i USA – mocarstwem globalnym. Daje odpowiedź, jaki wpływ miały relacje dwustronne Polski i Czech z USA w transformacji systemów bezpieczeñstwa obu krajów.

#### • Abstract •

The safety of Central European countries after the “cold war” was considered an essential part of the Transatlantic security system. The Polish and Czech accession to NATO (1999) and EU integration (2004) became the fundament of strong relations between them and the USA on the strategic level. Despite the asymmetry of military potential, for both states the cooperation with Washington was an integral element of security and defense strategy. This states that the alliance with the global leader helps to strengthen the position of regional powers (such as Poland) and small states (like the Czech Republic) in the region (Central Europe). The article provides an overview and assesses the security aspects of Central Europe in the context of relations of this region with the United States – the global leader. In addition to that, the thesis elucidates the impact that cooperation with the USA had on the transformation of the security systems of both states.

**Słowa kluczowe:** Polska, Czeska Republika, Stany Zjednoczone, NATO, Europa Środkowa, bezpieczeństwo, integracja, współpraca wojskowa, obrona przeciwrakietowa, potęga

**Keywords:** Polish, Czech Republic, USA, NATO, Central Europe, security, integration, military cooperation, Missile Defense, power

Współczesne zmiany w stosunkach międzynarodowych, powiązane z łamaniem prawa międzynarodowego ze strony Rosji, przyczyniły się do zmiany systemu bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej i Bałtyku oraz udowodniły konieczność zmiany ładu międzynarodowego po Układzie Jałtańskim. Bezpieczeństwo państw Europy Środkowej zawsze było kwestią wpływów zachodniej (europejskiej) a wschodniej (euroazjatyckiej) cywilizacji, wskaźnikiem dobrych relacji Europy z Rosją oraz gotowości Stanów Zjednoczonych do uznania prawa narodów do samostanowienia i ich aktywne wsparcie. Ze względu na niewystarczalność własnej potęgi i sojuszników, które nie pretendują do ich terytoriów, Polska i Czechy, w poszukiwaniu alternatywnych kierunków rozbudowy własnego bezpieczeństwa, wybrały współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Kształtowanie relacji z USA najpierw na poziomie bilateralnym, a od momentu członkostwa w NATO na poziomie multilateralnym, było przeprowadzone w skomplikowanych warunkach transformacji ładu międzynarodowego i razem z tym miejsca USA w Europie. Jednak przetrwało przez długi okres transformacji i zbudowania własnych systemów bezpieczeństwa. Współpraca z USA doprowadziła do tego, że oba kraje stały się silnym ogniwem NATO w Europie.

W warunkach nowych zagrożeń dla państw regionu koniecznym staje się dokonanie analizy wyzwań i rozbieżności, które powstają między krajami Europy Środkowej. Wybór jako przedmiotu analizy dwóch państw regionu – Polski i Czech – uwarunkowany był rangą znaczenia, pozycją tych państw w regionie oraz różnicą ich stanowisk w problemach bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego. W pracy podjęto analizę relacji Polski i Czech pod względem historycznym, instytucjonalnym, transformacyjnym oraz ze względu na współczesny stan bezpieczeństwa regionalnego.

Wybór obszarów badania Polski i Czech nie był przypadkowy. Po pierwsze są to kraje sąsiadujące, więc mają duży potencjał do współpracy i wzajemnego wsparcia zarówno w sferze bezpieczeństwa, jak i w związkach ekonomicznych, politycznych, kulturowych, na różnych poziomach – od regionalnego do międzynarodowego. Po drugie, te kraje pierwsze z Układu Warszawskiego zadeklarowały, że głównym celem integracji jest «powrót» do Zachodu oraz w 1999 r. weszły do Sojuszu Atlantyckiego, a w 2004 r. – Unii Europejskiej. Po trzecie, dla Polski i Czeskiej Republiki głównym „promotorem” realnie oferującym pomoc finanso-

wą oraz eksperckie wsparcie na początkowych etapach transformacji ustrojowej były Stany Zjednoczone. Po czwarte, pomimo bliskości terytorialnej, współpracę między RP i CR komplikuje sporo czynników dezintegracyjnych. To są nie tylko stereotypy i uprzedzenia, ale również stosunek do współpracy z Rosją, nieumiejętność rozdzielenia ról politycznych w Grupie Wyszehradzkiej itp. Te wszystkie czynniki nie tylko komplikują proces efektywnej kooperacji, ale również przyczyniają się do osłabienia systemu bezpieczeństwa Europy Środkowej.

Problemy bezpieczeństwa na dzień dzisiejszy są mocno powiązane z politycznym aspektem współpracy państw i sojuszków regionu. Dlatego postanowiliśmy rozpatrywać nie tylko kwestie bezpośrednio powiązane z bezpieczeństwem, ale ich polityczny kontekst. Specyfiką współczesnej sytuacji jest to, że Rosja, bez względu na umowy i porozumienia międzynarodowe, zagraża państwu EŚ i byłym republikom bałtyckim militarnymi środkami nacisku, wojny hybrydowo-informacyjnej, gospodarczymi. Wykorzystuje tu przede wszystkim przestrzeń informacyjną państw europejskich i dobre relacje ekonomiczne z nimi. W tych warunkach Europa Środkowa jest tym bardziej zagrożona ze strony Rosji. Analiza sytuacji międzynarodowej w XX wieku wskazuje, że im więcej kraje Europy Zachodniej będą wiązać swoje interesy gospodarcze, polityczne, wojskowe z Rosją tym będzie większe zagrożenie dla państw z nią sąsiadujących.

Źródłową bazę artykułu stanowi szerokie spektrum dokumentów Ministerstw Spraw Zagranicznych PR i CR, Prezydentów RP i CR, Rady Ministrów, Parlamentów i innych organów władzy, deklaracje i umowy dwustronne Polski z USA i Czeskiej Republiki z USA. Cennymi źródłami informacyjnymi okazały się czasopisma bieżące, artykuły w naukowych periodykach, okolicznościowych wydawnictwach oraz analizy i opinie renomowanych ośrodków badania opinii publicznej w Polsce i Czechach. Z publikacji, które stanowiły punkt wyjścia analizy przeprowadzonej w toku pracy magisterskiej, kluczową rolę odegrały raporty Ministerstwa Spraw Zagranicznych, CMSW, badania byłego Ambasadora RP w Ameryce R. Kupieckiego oraz byłego Ambasadora CR w USA A. Vondry. Duże znaczenie informacyjno-poznawcze mają wyniki badań: R. Ziembry, J. Zająć, A. Gruszcza, J. Kiwerskiej, G. Kozłowskiego, B. Dańczaka, B. Syklarskiego, A. Dybczyńskiego, A. Michty, K. Wójcickiego, T. Krząstka, ukazują one problematykę w wymiarze politycznym, ekonomicznym, w tym przemysł zbrojeniowy, wojskowym, społecznym, medialnym. Godne szerszej uwagi okazały się prace ukraińskich politologów i historyków. Należy wymienić tu wydawnictwa: O. Hetmanchuk, I. Tcependy, G. Perepelytsi, T. Fedorchak i innych.

Literatura przedmiotu spowodowała konieczność rozwinięcia wybranej problematyki z pozycji trzech kluczowych relacji: 1) transformacji systemu bezpie-

czeństwa i wejścia do NATO, 2) wdrożenia projektu obrony przeciwrakietowej, 3) zmian systemu bezpieczeństwa europejskiego pod wpływem agresji ze strony Rosji.

## **Kierunki transformacji systemów bezpieczeństwa Polski i Czech**

Upadek muru Berlińskiego, wojny na Bałkanach doprowadziły państwa Europy Środkowej do nowego środowiska bezpieczeństwa, w którym już suwerenne kraje musiały szukać swojego stanowiska oraz alternatywnej geopolitycznej pozycji „między Rosją a Niemcami”. Szukając w tej sytuacji alternatywy nadania gwarancji bezpieczeństwa, państwa Europy Środkowej ogłosiły „powrót do Zachodu”, co oznaczało nie tylko integrację z politycznym, ekonomicznym, kulturalnym europejskim środowiskiem, ale uznanie euroatlantyckich standardów NATO, reformowania całego sektora bezpieczeństwa oraz formułowania nowej doktryny bezpieczeństwa i obrony państwa.

Rozszerzenie NATO w 1999 r. zmieniło nie tylko postawę państw Europy Środkowej, ale i całego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Zamiar Polski, Czech i Węgier przystąpienia do członków Sojuszu Transatlantyckiego generował zmiany nie tylko w gospodarce, sposobie prowadzenia polityki bezpieczeństwa, ale i zakładało zmiany mentalnościowe oraz podejścia strategiczne. Zobowiązanie formułowania własnych doktryn bezpieczeństwa i obrony musiało wyróżnić nową pozycję państw w obszarze postkomunistycznym oraz było warunkiem do zobowiązań przed innymi państwami Europy.

Głównym problemem oraz istotną barierą faktycznego rozwiązania więzi z byłym Układem Warszawskim było to, że system komunistyczny podporządkował sobie wojsko, a zintegrował struktury wojskowe z ideami i partiami politycznymi. Około 90% składu dowódczego, oficerowie, żołnierze byli członkami partii, a przedstawiciele struktur wywiadowczych istnieli w niemalże każdym sektorze społecznym lub państwowym. Zdecydowana nieufność do wszystkich struktur bezpieczeństwa państwa, w tym także do armii, korpusu oficerskiego wymaga głębokiej transformacji ideowej kadry zawodowej. Podobnie jak w Niemczech – żołnierz miał być „obywatelem w mundurze”, a służba wojskowa przezroczysta, oddzielona od partii politycznych, niezależna od ideologii czy przekonań osobistych. Jednak żeby dokonać takich kardynalnych zmian potrzebne było nie tylko pragnienie, lecz przeciwnie – stabilna i stopniowa praca nad wprowadzeniem zmian na poziomie dowództwa wyższego oraz na poziomie szczebli żołnierskich.

Żeby zrozumieć złożoność procesu transformacji wojskowej, koniecznym jest rozpatrzenia jej w kontekście wewnętrznych i zewnętrznych warunków państwa.

Następnym istotnym problemem była zmiana instytucji i zasadniczych dokumentów w zakresie bezpieczeństwa i obrony. Wiadomo, że do 1989 r. doktryny bezpieczeństwa narodowego Polski i Czechosłowacji były formułowane przez aparat partyjny w Moskwie. Kamieniem milowym powstania niepodległych państw była niezbędność tworzenia osobnych doktryn wojskowych i strategii bezpieczeństwa. Dlatego zmiany nie mogły być przeprowadzone bez koncepcyjnych zasad polityki bezpieczeństwa i obrony. Decydujące znaczenie w tym procesie odegrał kierunek na integrację z NATO, EU. W celu wzmocnienia swojej decyzji o integracji do Sojuszu rządy państw Trójkąta Wyszehradzkiego 6 maja 1992 r. wydały deklarację o zamiarze przystąpienia do sojuszu.

Jedną z pierwszych form legitymujących współpracę państw NATO z Polską i Czechami była Północnoatlantycka Rada Współpracy (NACC), utworzona jako organ konsultacji w sprawach bezpieczeństwa (Kupiecki, s. 53). W swoim ówczesnym exposé 1992 r. minister J. Olszewski obecność wojsk USA w Europie uznał za czynnik stabilizacji, a integracja z NATO postrzegana była przez pryzmat uczestnictwa w Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy. Aby uzasadnić zamiary Polski, ówczesny minister obrony J. Parys podkreślał: „Polska chce na dłuższą metę zostać członkiem Przymierza Atlantyckiego. Jej integracja z Sojuszem może się odbywać stopniowo, w drodze kontaktów bilateralnych z krajami alianckimi i przez współpracę ze strukturami Sojuszu” (Onyszkiewicz, 2014, s. 27–28). Uzasadnieniem „doktryny Parysa”, jak nazwała ją ówczesna prasa, stał się fakt, że „Polska już zmieniła opcję ze wschodniej na zachodnią w dziedzinie ekonomicznej. Także i dlatego powinniśmy się zintegrować z tym paktem”. (O.J., s. 30). Nie obeszło się i bez odstępstw od państwowej pozycji akcesji z NATO. Chodzi o odrębny projekt NATO-bis przedstawiony przez Lecha Wałęsę, który w jego opinii miał polegać na specyficznej, przyszłościowej formie współpracy Sojuszu z państwami Trójkąta Wyszehradzkiego. Jak świadczą niektórzy dyplomaci, taka decyzja Wałęsy nie była uzgodniona wewnątrz – z rządem lub siłami politycznymi. Więc nie otrzymała szczególnego poparcia wśród aktorów politycznych Polski.

Oficjalne kontakty między Polską a NATO zostały zainicjowane 21 marca 1990 r. wizytą ministra K. Skubiszewskiego w brukselskiej kwaterze głównej NATO. Następnie polska wizja rozwoju bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej było zaprezentowana w następnych obradach, przy wizycie Sekretarza Generalnego NATO M. Wörnera oraz w czasie szczytu w Londynie. Polska deklarowała gustowność podjęcia działań na realizację wspólnych celów i zadań Sojuszu. Gwarancją przywiązania „amerykańskich interesów” do bezpieczeństwa

Polski było też utworzenie Biura Łącznikowego przy NATO oraz deklaracji wzajemnej pomocy sojuszników w operacjach międzynarodowych i ich potencjału przystąpienia do Sojuszu.

Dla Czeskiej Republiki przystąpienie do NATO znaczyło umocnienie więzi z europejskim systemem bezpieczeństwa i obrony oraz gwarancję samodzielności państwa w procesie tworzenia własnych zasad bezpieczeństwa. Rozwój bezpieczeństwa oraz systemu obrony po rozpadzie Czechosłowacji i powstanie Czech w 1993 r. oznaczał zbudowanie na nowo struktur obronnych, przygotowanie żołnierzy zgodnie z euroatlantyckimi standardami oraz formułowanie własnych zasad polityki bezpieczeństwa. Istotną przeszkodą w tym procesie był „zamknięty charakter” aparatu wojskowego, a dowództwo wyższego szczebla składało się z byłych działaczy Partii Komunistycznej. Armia miała piętnaście dywizji piechoty i dwie dywizje powietrzne, dwie dywizje artylerii przeciwlotniczej. Wszyscy generałowie, 82% oficerów i 51% chorążych było członkami Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Mieć „bilet partyjny” oznaczało to samo, co mieć bilet wojskowy: „W Ministerstwie Obrony Narodowej było około 290.000 osób, w tym 210.000 żołnierzy (około 40.000 oficerów, chorążych 20.000 oraz 150.000 żołnierzy podstawowych służb), a także 80.000 pracowników cywilnych. Armia miała 3500 czołgów, 4900 pancernych pojazdów bojowych, 3400 systemów artyleryjskich i 687 samolotów” (Czyż, Kubas, 2012). Należy też odnotować, że niektóre systemy uzbrojenia były w lepszym stanie niż systemy wojskowe europejskich potęg.

Następnym istotnym procesem była zmiana instytucji i zasadniczych dokumentów w zakresie bezpieczeństwa i obrony. Decydujące znaczenie w tym procesie odegrał kierunek na integrację z NATO, EU oraz powstanie nowej doktryny wojskowej w 1991 r., która deklarowała zmiany podejść do utworzenia organów bezpieczeństwa i obrony państwa, wprowadzała kontrolę cywilną oraz uczestnictwo w misjach pokojowych. Następna wojskowa strategia była przyjęta po rozpadzie Czechosłowacji oraz ustalała konieczność przeprowadzenia zmian w osobnym i niezależnym wojsku Czeskiej Republiki ze względu na kontynuację, integrację z sojuszem wojskowym NATO oraz przyłączenie do europejskiego systemu kolektywnego bezpieczeństwa. W celu uniknięcia konfliktu ustalono, że wszyscy żołnierze (niezależnie od tego czy specjaliści lub w służbie poborowej) mają swobodę wyboru, gdzie chcieliby zakończyć służbę. Niezależnie od ich pochodzenia, zostaną przyznane z obywatelstwem wybranego stanu, ponieważ nowe armie Czech i Słowacji miały zostać zbudowane na zasadzie obywatelstwa, a nie narodowości. Sondaże wskazywały, że tylko 10–15% żołnierzy rozważało zmianę ich położenia, większość wolała pozostać tam, gdzie pełniła służbę do tej pory (C.A., K.S., 2012).



W 1997 r. Polska – wraz z Czechami i Węgrami – otrzymała formalne zaproszenie do Sojuszu. Jako termin rozszerzenia podano maj 1999 r., w 50. rocznicę utworzenia NATO (Tůma, Janořec, Procházka, 2009; Křiř, 2004). Zarówno dla Polski, jak i dla Czeskiej Republiki niemalże decydujące znaczenie dla procesów transformacyjnych odegrało wsparcie USA. Transformacje polityczne, ekonomiczne, społeczne nie mogły przebiegać bez zasadniczych zmian w systemie bezpieczeństwa państwa, zmiany jego zadań i struktur oraz określenia nowych elit politycznych, w tym wojska i dowództwa wyższego, samej istoty sektora bezpieczeństwa i obrony. Na jednym z posiedzeń Rady Współpracy Północnoatlantycznej Madeleine Albright, w rozmowie z przedstawicielami Komisji do Spraw Polityki Zagranicznej CR, podkreśliła, że kwestia członkostwa Polski i CR w europejskich i transatlantyckich strukturach bezpieczeństwa była rozpatrywana nie tylko w Brukseli, ale także w Waszyngtonie. „Bezpieczeństwo państw USA i NATO jest współzależnie od bezpieczeństwa Europy Środkowej, dlatego musimy skoncentrować maksymalne wysiłki w kierunku akcesji Polski, Czech i Węgień do NATO” – zauważyła Albright (Report to the Congress 1998, s. 776–779).

Ze względu na trudności procesu przyjęcia decyzji o rozszerzenie NATO, dla Polski jak i dla Czech zadaniem numer jeden była konieczność przygotowania polskich sił zbrojnych do współdziałania z innymi armiami NATO. Jednak główną barierą rozwoju wojskowego były niewystarczalność finansowania na obronę oraz przeprowadzenie reform z modernizacji armii i dowództwa najwyższego. W ocenie Ministerstwa Obrony RP środki potrzebne na przeprowadzenia reform zgodnie z zasadami NATO oraz osiągnięcie celów strategicznych wynoszą 1,366 mld. zł. (Choroszy, 1998, s. 20).

Trudny proces transformacji państwowych systemów politycznych i ekonomicznych na początku lat 90. Polski i Czech nie mógł ominąć obszaru bezpieczeństwa i obrony państw. Sformułowanie własnych strategicznych zasad polityki bezpieczeństwa, zasad funkcjonowania sił zbrojnych oraz modernizacja sprzętu wojskowego to tylko część problemów, przed którymi były kraje Europy Środkowej. Nie mniej trudnym zadaniem było przekonanie sojuszników do konieczności integracji państw EŚ z euroatlantyckim systemem. Opinie wobec niezbędności rozszerzenia NATO były podzielone nie tylko spośród krajów Europy Zachodniej, ale również w USA. Wśród negatywnych argumentów były tezy o komplikacji relacji z Rosją oraz narażeniu na nowy etap „nieprzyjaźni” z partnerem na Wschodzie; o niegotowości sił zbrojnych do standardów NATO; braku możliwości wydania na obronę co najmniej 2% PKB; o istnieniu elementów nacjonalistycznych w tych krajach itd. Z innej strony proces transformacji i deklaracja „powrotu do Europy” miało i pozytywne strony. Jedną z nielicznych stało się przystąpienie do Programu



„Partnerstwo dla Pokoju” w 1994 r. Ważność tego programu polegała nie tylko na konsensusie USA i Rosji wobec rozszerzenia Sojuszu transatlantyckiego, ale również zwiększała możliwości wspólnych działań w zakresie bezpieczeństwa z członkami sojuszu. Dla armii Polski i Czech oznaczało to potwierdzenie poparcia amerykańskiego w strukturalnych, organizacyjnych, prawnych i personalnych zmianach i reformach, które zaczynały się w krajach byłego Układu Warszawskiego. Z jednej strony program nie gwarantował ani członkostwa w Sojuszu, ani gwarancji dla bezpieczeństwa, ale z innej – służył możliwością zdobycia doświadczenia w działaniach zbliżających się do standardów obowiązujących w NATO, czyli wspólnych misjach i operacjach pokojowych, planowaniu obronnym itd.

Porównując sytuacje wyjściowe Polski i Czech oraz ich pragnienia do integracji z NATO, zauważymy, że nawet ekipy ekspertów w Waszyngtonie nie miały wspólnej wizji przeprowadzenia państw Europy Środkowej ku integracji z Sojuszem. Petr Anděl pisze o „istnieniu trzech grup ekspertów, które miały wpływ na proces podejmowania decyzji administracji we Waszyngtonie, ale różnie postrzegały zachodzące zmiany w Sojuszu” (Anděl, 2012, p. 53). Do pierwszej takiej grupy możemy zaliczyć kierownika największego ówczesnego amerykańskiego think tanku RAND Ronalda Asmusa, Richarda Hooldbrooka, Stephena Larrabee oraz Richarda Kuglera. Ekspersi proponowali rozszerzenie NATO jako przeciwwagę rozszerzenia wpływu Niemiec w Europie (ze względu na upadek „muru Berlińskiego” i odnowienia idei „Mittle Europe”). Druga grupa ekspertów – której głównymi przedstawicielami byli Anthony Lake, Strobe Talbott – podtrzymywała pozycję, zgodnie z którą głównym zadaniem NATO powinno być zapobieganie konfliktom etnicznym oraz powstrzymanie stabilności na Bałkanach. Trzecia grupa doradców strategicznych, do której wchodził w Waszyngtonie: Zbigniew Brzeziński, Henry Kissinger oraz senatorzy Hank Brown, Jesse Helms, twierdziła, że rozszerzenie jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa w Europie i jednocześnie warunkiem przeciwwagi przeciw Rosji. W lutym 1992 r. Zbigniew Brzeziński na spotkaniu w Senacie stwierdził, że „zmieniająca się sytuacja w Polsce stawia na porządku dziennym kwestię wejścia do NATO, nad którą już teraz należałoby rozpocząć dyskusję w sposób formalny” (A.P., s. 55). Różnorodne stanowiska, brak wspólnej wizji ekspertów i doradców amerykańskiej polityki stwarzały dobre warunki dla manipulacji ze strony przeciwników rozszerzenia NATO na Wschód, zwłaszcza polityków rosyjskich. Petr Anděl zauważa, że „zagraniczna polityka USA nie miała jasnej wizji w stosunku do europejskich sojuszników, oraz relacjonowała się między unilateralizmem i multilateralizmem w swoich geopolitycznych podejściach” (A.P., s. 68).

## **Uczestnictwo w programie Obrony Przeciwrakietowej USA: za i przeciw**

Po atakach w USA 11 września 2001 r. system bezpieczeństwa euroatlantyckiego nie mógł zostać bez zmian. Jako alianci NATO Polska i Czechy byli jednymi z pierwszych państw EŚ, które wyraziły smutek ofiarom ataków terrorystycznych oraz zamiar stania się częścią państw koalicji przeciwko terroryzmowi. W nawiązaniu do zmiany charakteru zagrożeń bezpieczeństwa, prezydent USA zdecydował o wznowieniu i poszerzeniu projektu obrony przeciw powietrznej na państwa Europejskie, zwłaszcza Europy Środkowej. Zgodnie z planami administracji G.W. Busha europejski segment amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej powinien być lokować się na terenie Polski – dziesięć rakiet średniego zasięgu SM-II w bazie w Redzikowo i radar X-br w miasteczku Brdy w Czeskiej Republice. Głównym celem rakiet, planowanych do rozmieszczenia w Polsce, i radaru w Czechach było zestrzelenie pocisków ze strony „wrogich państw” na Bliskim Wschodzie, które posiadają broń jądrową oraz inne środki masowego rażenia, są potencjalnie głównym źródłem terroryzmu i zagrożeniem dla państw sojuszu oraz USA: „Z chwilą złożenia propozycji rozszerzenia systemu NMD na Europę, USA szybko przyjęły bilateralną ścieżkę negocjacji z wybranymi państwami odnośnie porozumienia w zakresie dyslokacji na ich terytorium elementów tarczy” (BBN, 2009).

Eksperti i naukowcy różnie oceniają możliwości techniczne rakiet planowanych do rozmieszczenia w Polsce. Zwolennicy zamieszczenia elementów obrony przeciwrakietowej mówią, że tarcza będzie chronić państwa europejskie od rakiet i innych balistycznych środków rażenia oraz nie będzie stanowić niebezpieczeństwa dla kontynentu europejskiego lub Rosji. Według S. Kozieja „techniczne możliwości zwalczania rakiet rosyjskich kierowanych przeciwko terytorium USA są niemożliwe” (Koziej, s. 15). Jednocześnie, jak podkreśla generał Koziej, „gdyby Rosja wprowadziła na swoje uzbrojenie rakiety balistyczne nowej generacji, całe terytorium Polski znalazłoby się w ich zasięgu” (Koziej, s. 28–29). Natomiast przeciwnicy, wśród których w większości są rosyjscy eksperci i dyplomaci, twierdzą, że rozmieszczone rakiety w Polsce i radar w Czechach bezpośrednio będą skierowane na monitoring terytorium Federacji Rosyjskiej. Według R. Zięby uczestnictwo Polski w amerykańskim projekcie obrony przeciwrakietowej jest świadectwem „samowasalizacji” oraz „satelizacji” jej stanowiska wobec USA (Zięba, 2013, s. 56). Z innej strony, jak podkreśla Zięba, „symbolicznym sukcesem w sprawie MD jest zaingerowanie w 2012 r. stałego stacjonowania w Łasku pierwszego pododdziału amerykańskich sił zbrojnych (Aviaton Detachment), przygotowującego

rotacyjne ćwiczebne pobyty amerykańskich samolotów w Polsce” (Z.R., 2013). Należy jednak odnotować, że jeszcze w 2001 r. Prezydent A. Kwaśniewski, minister obrony B. Komorowski oraz inni politycy pozytywne wypowiedzieli się na rzecz zainstalowania bazy USA w Polsce.

W źródłach oficjalnych wątek Obrony Przeciwrakietowej zabrzmiał tylko w 2006 r., kiedy Amerykanie oficjalnie wysłali do Warszawy i Pragi zaproszenia do wzmocnienia systemu obrony przeciwrakietowej obszaru euroatlantyckiego. O tym, że realizacja obrony przeciwrakietowej na terytorium Europy rozpoczęła się już wcześniej od oficjalnego „zaproszenia” przez amerykańską administrację świadczą publikacje ekspertów i dziennikarzy, którzy w warunkach limitu informacji często spekulowali w tym temacie. Świadczą o tym dyskusje w prasie na temat tarczy antyrakietowej w listopadzie i grudniu 2005 r., w następnej kolejności wiosną 2006 r. Jednocześnie pod koniec 2004 r. rząd polski wydał zarządzenie nr 117, na mocy którego powstał międzyresortowy zespół mający opracować koncepcję, czy i w jakiej formule Polska powinna i mogłaby uczestniczyć w amerykańskim projekcie, a na początku 2005 r. były stworzone odpowiednie zespoły w MSZ i MON, prezentujące niekiedy zróżnicowane podejście do kwestii dyslokacji (Wągrowa, 2006).

Należy też zauważyć, iż negocjacje projektu zamieszczenia tarczy w Polsce i Czechach z woli USA prowadzone były w trybie dwustronnym. Z jednej strony było to spowodowane tym, że państwa miały różny potencjał wojskowy i Waszyngton dla każdego z sojuszników proponował inne warunki do zamieszczenia jednego z swoich elementów obrony strategicznej. Z drugiej jednak strony, należy pamiętać, że – w odróżnieniu od Pragi – Warszawa, w przypadku zamieszczenia bazy i rakiet tarczy w Redzikowo, uwzględniała konieczność nadania stałych „gwarancji bezpieczeństwa” ze strony USA oraz szereg warunków pogłębienia polsko-amerykańskiej kooperacji wojskowej. Odmienność w podejściu Stanów Zjednoczonych do zagadnień politycznych w procesie negocjacji kwestii zamieszczenia tarczy w Polsce i Czechach powodowała, iż Czechy otrzymały pozytywną odpowiedź w sprawie zniesienia wiz dla swoich obywateli w 2008 r. W ocenie ekspertów przyjęcie programu *Visa Waiver Program* było jednym z ustępstw ze strony J. Busha w celu zatwierdzenia przez czeski parlament Umowy o zamieszczeniu radaru X-br na terytorium m. Brdy. W odróżnieniu od Czech Polska dotychczas nie otrzymała zaproszenia do tego programu ze strony USA.

Można określić tezę, że plany rozmieszczenia elementów systemu obrony przeciwrakietowej USA w latach 2000–2009 w dużej mierze przełożyły się na dwustronne relacje polsko- i czesko-amerykańskie. Dla państw EŚ rozmieszczenie amerykańskiego strategicznego systemu obrony przeciwrakietowej było możliwo-

ścią gwarancji własnego systemu bezpieczeństwa poprzez obecność sił sojuszniczych na terytorium baz obsługujących urządzenia, możliwością poświadczenia wiarygodności sojuszniczej i zdobycia doświadczeń w zakresie obsługi technicznej urządzeń systemów przeciwbalistycznych. Atutem było też uruchomienie programu „Dialog Strategiczny z USA” oraz podpisanie szeregu ważnych umów dotyczących współpracy wojskowej, legalnego pobytu amerykańskich wojskowych na terytorium RP i CR itd. Negocjacje między CR a USA doprowadziły też do podpisania reżimu bezwizowego na podróże dla obywateli Czech do Stanów Zjednoczonych. Z drugiej jednak strony, zamieszczenie strategicznych systemów obrony USA na terytorium krajów Grupy Wyszehradzkiej było – według wielu aspektów – źródłem jawnego lub ukrytego niebezpieczeństwa.

W kwestii dotyczącej tarczy antyrakietowej nie możemy nie uwzględnić roli rosyjskiego czynnika w negocjacjach czesko- i polsko-amerykańskich. Rosja w sposób pewny i konsekwentny kierowała swoje działania w celu zapobieżenia umieszczenia radaru i pocisków balistycznych na terytorium CR i RP. Ze względu na zmianę decyzji administracji Stanów Zjednoczonych o zamieszczeniu elementu obrony przeciwrakietowej rosyjskie działania osiągnęły zamierzony efekt polityczny i wojskowy. Orzeczenie prezydenta Baracka Obamy o porzuceniu planów rozmieszczenia pocisków i radaru na terytorium Polski i Czech potwierdziło asymetryczność partnerstwa z państwami regionu, a razem z tym priorytet „resetu” relacji z Rosją przed zobowiązaniami, omówionymi w umowach o rozmieszczeniu elementów obrony przeciwrakietowej na terytorium Czech i Polski. Dla obu państw taka decyzja okazała się „zimnym prysznicem” i dowodem tego, że w polityce globalnej państwa małej rangi często zmuszone są do przestrzegania decyzji światowego lidera lub innych układów geopolitycznych.

Nawiasem mówiąc, uczestnictwo państw EŚ w programie MD USA jest procesem ambiwalentnym oraz szeroko postrzeganym. Z jednej strony rozwój programów przeciwrakietowych ma strategiczny charakter dla małych i średnich państw w regionalnym zasięgu. W tym przypadku określa rolę defensywną. Z drugiej jednak strony – narażają na niebezpieczeństwo ze strony regionalnych lub światowych liderów. W tym przypadku uczestnictwo w programach globalnych dla niewielkich państw lub silnych o regionalnym znaczeniu, pozostaje elementem ryzyka.

## Reakcja Polski i Czech na nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa regionu

Przez ostatnich parę lat współpraca Polski i Czech w dużym stopniu pogłębiła swoje podstawowe narzędzia dialogu dwustronnego oraz znacząco rozszerzyła zakres kooperacji dwustronnej. Od 2011 r. szefowie obu rządów częściej spotykają się w celu omówienia kwestii polityki regionalnej, bezpieczeństwa energetycznego, infrastruktury drogowej i inwestycji. W Strategii bezpieczeństwa CR, wydanej w 2015 r., współpraca z partnerami regionalnymi, szczególnie z Polską, po raz pierwszy została uznana za cel strategiczny. Od 2011 r. corocznie czołowi przedstawiciele ministerstw zbierają się w ramach Polsko-Czeskiego Forum Gospodarczego w celu przeprowadzenia rozmów na temat wspólnych problemów i projektów z zakresu gospodarki. Przedmiotem takich obrad pozostają też technologie innowacyjne, projekty budowania wspólnych dróg etc.

Jeszcze jednym wątkiem w perspektywie współpracy między Polską i Czechami zostaje udział w działalności Wyszehradzkiej Grupy Bojowej – grupy jednostek wojskowych z państw V4. Sformowana na bazie stacjonującego w Krakowie Centrum Operacji Lądowych i działająca w ramach programu *Pooling and Sharing* (UE) Wyszehradzka Grupa Bojowa ma na celu przygotowanie europejskich sił wojskowych do szybkiego reagowania na niebezpieczeństwo. Decyzja o utworzeniu Grupy Bojowej państw Wyszehradu zapadła w marcu 2013 r. podczas Szczytu V4. Po roku kraje podpisały porozumienie o przygotowaniu sił dowódczych zdolnych do wykonania zadań w ramach UE oraz szybkiej mobilności wojskowej. W skład Wyszehradzkiej Grupy Bojowej weszło około 3,9 tys. żołnierzy. Polska reprezentacja wojskowa wyniosła 1870 wojskowych, Czeska Republika delegowała około 728 wojskowych, Węgry – ok. 639, a Słowacja – ok. 466. Specyfika działalności Wyszehradzkiej Grupy Bojowej polegała na łączeniu działalności wojskowej różnych rodzajów sił zbrojnych, czyli nie tylko wojsk lądowych. Pierwszy swój dyżur bojowy Grupa rozpoczęła 1 stycznia 2016 r. i zakończyła 1 lipca 2016 r. Oprócz tego do Wyszehradzkiej Grupy Bojowej weszło kilkadziesiąt ukraińskich wojskowych. Ze względu na niebezpieczeństwo sytuacji na wschodzie Ukrainy eksperci w swoich wypowiedziach nieraz przewidywali możliwość przerzucenia wojsk grupy dla pomocy na Ukrainie. Dlatego fakt utworzenia i pierwszy dyżur grupy był jednym z dobrych wskaźników tego, że państwa Grupy V4 uznają wspólne zagrożenia i gotowe są wspólnie im przeciwdziałać. Jak podkreślił w swoim raporcie specjalista PISM Wojciech Lorenc, „Polska, Czechy, Węgry i Słowacja, tworząc unijny oddział szybkiego reagowania, chcą się przyczynić jednocześnie do wzmocnienia UE, NATO i więzi transatlantyckich. Tworze-

nie grupy bojowej może też przynieść wymierne korzyści, związane z efektywniejszym wykorzystaniem potencjałów militarnych i przemysłowych” (Lorenc, 2014). Efektem tego, iż polsko-czeska współpraca na forum Grupy Wyszehradzkiej przyczyniła się nie tylko do utworzenia sił szybkiego reagowania, został przyjęty też szereg inicjatyw ministrów obrony obu państw z Grupy V4 dotyczących uwzględnienia znaczenia małych i średnich przedsiębiorstw w przemyśle zbrojeniowym w dokumentach Rady Europejskiej (L.W., 2014).

Ważnym bodźcem do intensyfikacji kontaktów dwustronnych Polski i Czech okazała się destabilizacja sytuacji na Wschodzie Ukrainy oraz aneksja Krymu przez Rosję. W marcu 2014 r. członkowie obydwu rządów niezwłocznie negatywnie zareagowali na okupację części terytorium Ukrainy, jednak w sprawie sankcji wobec Rosji pozycja Czech zostaje bardziej liberalna i skłania się w stronę Rosji. Taka pozycja wskazuje miarę gotowości państwa do zaoferowania swoich zysków gospodarczych na rzecz strategicznemu bezpieczeństwu w regionie. Z drugiej jednak strony „czynnik rosyjski” w gospodarce, energetyce, polityce od czasu do czasu objawia się na terytorium Czeskiej Republiki. Świadczą o tym szczególne analizy Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BIS), w których Rosja i Chiny oznaczone są jako czołowe państwa wywiadowcze na terytorium CR. Należy też przytoczyć, że pozycja pierwszego prezydenta CR, wybranego sposobem bezpośredniego głosowania, w sprawie bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej gruntuje się przeważnie na zasadach Rosji, a nie sojuszników NATO.

Dla bezpieczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej aneksja Krymu i interwencja Rosji w Donbasie wyraźnie wskazują na niebezpieczeństwo i możliwość przełożenia wojny hybrydowej z Ukrainy na inne państwa regionu. Jeżeli przeanalizujemy i porównamy „szybkość” reakcji Polski i Czech na konflikty w Gruzji (2008 r.) oraz na Ukrainie, to zobaczymy miarę czułości na nadchodzące zagrożenia. Natychmiastowa reakcja Polski na zbrojne kryzysy/wojny w regionie świadczy o podatności polskiego systemu bezpieczeństwa na te problemy, jak i wskazywała miarę gotowości państwa na branie odpowiedzialności za wydarzenia w sąsiadujących i partnerskich państwach. Aktywne wsparcie ofiar agresji zawsze było świadectwem tego, że Polska nie tylko deklaruje swoją przychylność wolnego rozwoju państw na Wschodzie i na Kaukazie, ale też gotowa jest wspomóc je w sytuacji kryzysowej. Oprócz tego należy powiedzieć, że dążenie Polski do pomocy i wzmocnienia kraju na wschodzie zawsze było pozytywnie postrzegane przez USA. Po aneksji Krymu i napięciu konfliktu na Ukrainie Polska uzyskała najpierw zwiększenie rotacyjnej obecności wojskowej USA i NATO oraz dodatkowe samoloty wielozadaniowe F-16 (do liczby 12) i samolot dalekiego rozpoznania AWACS z misją jednorazową. „Następnym krokiem było rozporządzenie Szczyt NATO w Newport,



4–5 września 2014 r.) o powołaniu sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpiccy) i zwiększeniu gotowości Wielonarodowego Korpusu Wschód-Północ w Szczecinie” (K.R., 2015). W 2014 r. USA zobowiązało się przeznaczyć na zakup dla Ukrainy broni nieśmiercionośnej za 120 mln dolarów, z czego połowa została już dostarczona. Podpisany w 2014 r. Akt Wsparcia dla Ukrainy zapewnia pomoc finansową ze strony Stanów Zjednoczonych w wysokości 350 mln dolarów na pomoc wojskową (nieśmiercionośną i śmiercionośną broń) przez najbliższe 3 lata (Geopolityka, 2015). Oprócz tego tuż po agresji Rosji na Ukrainie z inicjatywy Polski kraje Grupy Wyszehradzkiej podpisały porozumienie w sprawie koordynowania swoich strategii obronnych. Innym nie mniej istotnym porozumieniem, które powstało w odpowiedzi na kryzys ukraiński, stało się porozumienie rządów Czech i Słowacji w sprawie zbudowania wspólnego systemu ochrony przestrzeni powietrznej obydwu państw.

Niewątpliwie najważniejszą decyzją w sprawie ubezpieczenia Wschodniej Flanki NATO stała się decyzja Szczytu NATO (2014 r.) o rozmieszczeniu tzw. „Szpiccy NATO”, czyli wojsk szybkiego reagowania *Very High Readiness Joint Task Force (VJTF)* w regionie. W ramach implementacji tego programu Sojuszu w lutym 2017 r. zaplanowano zamieszczenie brygady (4200–4500 żołnierzy) pancernej NATO na terytorium państw ES i Bałtyku. Ćwiczenia wojskowe o wartości ok. 3,4 mld. dolarów będą przeprowadzone na obszarze Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Słowacji, Rumunii, Węgier oraz Bułgarii (Trybuna.eu, 2016). Ze swojej strony Czechy zgodziły się na to, że od 1 stycznia 2017 r. nad czeskim terytorium będą mogły latać największe amerykańskie drony szpiegowskie Global Hawk, zmierzające na przykład do krajów bałtyckich, aż do granic z Rosją (Novinky.cz, 2016). Oprócz tego w ramach wzmocnienia Wschodniej Flanki Sojuszu zaplanowano zamieścić 250 czołgów, pojazdów piechoty Bradley i haubic samobieżnych Paladin oraz 1700 innych pojazdów.

Z perspektywy Polski i krajów bałtyckich obecność wojsk amerykańskich w tej części regionu jest „gwarancją ubezpieczeniową” w przypadku bezpośredniego zagrożenia ze strony wschodniego sąsiada, czyli Rosji. W obliczu wzmocnienia sił wojskowych Rosji w Kaliningradzie, na półwyspie na Krymie, Donbasie i w Naddniestrzu, decyzja o obecności stałych wojsk NATO świadczyła o „powróceniu” uwagi Waszyngtonu do bezpieczeństwa europejskich partnerów oraz rezygnacji z polityki „resetu” z Rosją.

Jak wynika z dokumentów oficjalnych, dla Czech inicjatywa wzmocnienia Wschodniej flanki NATO zostaje sprawą drugorzędną. W Strategii bezpieczeństwa CR od 2015 r. nie wskazuje bezpośrednio na Rosję jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Czech. Ponadto wydatki na obronę CR wynoszą około 1% HDP, co



jest sprzeczne z zobowiązaniami członkostwa w NATO, które mówią o konieczności wydatków na obronę na poziomie 2% HDP. Zgodnie z prognozami rządu CR do 2014 r. państwo będzie mogło wydawać na obronę ok. 1,4% HDP. Taki rozkład priorytetów, polegający na drugorzędności problemów bezpieczeństwa i obrony w polityce państwa, czyni ten kraj podatnym do różnego rodzaju zagrożeń i niebezpieczeństw, szczególnie w zakresie energetyki, służb wywiadowczych etc.

Należy też powiedzieć, iż w przeciwieństwie do Warszawy, Praga nie należy do stolic akceptujących konieczność stosowania restrykcji. Kiedy doszło do konieczności przeprowadzenia sankcji dla Rosji, poszczególne czeskie ministerstwa i politycy zaczęli reakcyjnie odpowiadać na restrykcje czeskich interesów gospodarczych oraz ekonomicznych, oraz straty dla czeskiego handlu. Oprócz tego pojawiły się głosy w kwestii, czy czeska armia miała pomagać w walce z Rosją i czy w ogóle korzystne będzie dla Czech wtrącenie się w ten konflikt. Ambasador CR w NATO Jiří Šedivý w jednym ze swoich wywiadów podkreślił, że wojsko czeskie nie ma zbyt dużo broni czy systemów przeciwpancernych, które są potrzebne Ukrainie (Česko-americké vztáhy: jak dál?, 2014). Wkrótce minister finansów Anžej Babiš i inni ministrowie zajęli podobne stanowisko, mówiąc o możliwych stratach CR oraz niezdolności udzielenia pomocy dla Ukrainy. Ponadto *image* kraju, który respektuje prawa i wolności obywateli oraz walczy za ich odzyskanie (jak było za czasów Prezydenta V. Havla) na dużą skalę psuje obecny prezydent Miloš Zeman. Decyzje i wypowiedzi tego polityka o „prawdziwości uzyskania przez Rosję ziem rdzennych” lub „bratobójczej walce na Ukrainie” zachęcają do wniosku o mocnym powiązaniu z rosyjską kadrą państwową oraz skłonnością do poparcia „rosyjskiej wizji” światowego układu.

Ogółem mówiąc, wojna na Ukrainie, jako część współczesnej wojny hybrydowej przeprowadzonej ze strony Rosji, pozostaje dobrym wskaźnikiem potencjalnego niebezpieczeństwa dla państw EŚ oraz państw bałtyckich. Polska, dla której wsparcie transformacji systemu bezpieczeństwa na Ukrainie było sprawą zasadniczą, stała się jednym z pierwszych państw, które wypowiedzieli się przeciw interwencji „zielonych uczciwych ludzików” na Krymie. Poparcie Ukrainy powodowano trzema czynnikami: 1) obawami przed agresją ze strony Rosji, ze względu na to, że Polska znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie z Ukrainą; 2) historyczną tradycją współpracy w zakresie bezpieczeństwa na początku lat 90., wspólnym uczestnictwem w operacjach międzynarodowych i stabilizacyjnych; 3) gotowością brania odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionu, w tym państw Grupy Wyszehradzkiej. Jak pisze Ryszard Zięba, „bezpieczeństwo i stabilność na Ukrainie dla Polski oznacza pokój na całej granicy wschodniej oraz w dużej mierze wyznacza miarę stosunków polsko-rosyjskich” (Z.R., 2014).

Z innej strony Czechy, jako małe państwo z wielkimi ambicjami polityki zagranicznej i uzależnieniem od kooperacji z wielkimi mocarstwami – USA, Rosją lub Chińską Republiką, nie zamierzało psuć stosunków z regionalnym partnerem na wskutek pomocy dla innego państwa, z którym nie ma wspólnych granic. Pragmatyczność liderów politycznych CR, szczególnie premiera B. Sobotki, ministra MSZ V. Zaoralka lub ministra finansów A. Babiša w stosunku do sankcji przeciwko Rosji wskazują na miarę gotowości ofiarować swoje taktyczne interesy gospodarcze na rzecz bezpieczeństwa regionalnego w strategicznej perspektywie. W odróżnieniu od Polski pozycja Czech w stosunku do wydarzeń na Ukrainie była bardziej bezpieczna, chociażby ze względu na to, że te państwa nie mają wspólnej granicy. Według czeskich ekspertów Milana Šuplata, Jiří Schneider, Mariana Majera takie kraje jak Ukraina w percepcji Czechów są jak „zony buforowe ze względu na mocne dotychczas powiązania w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej z Rosją” (Česko: jak jsme na tom?, 2016). Bez względu na dużo słabszą politykę bezpieczeństwa Czech w regionie, Praga prowadzi politykę uzyskania maksymalnego zysku od relacji gospodarczych z Rosją, i jednocześnie pragnie uzyskać korzyści od współpracy regionalnej i współpracy w zakresie obrony i wojskowości.

Istotnym czynnikiem pozostaje też wojna informacyjna, którą prowadzi Rosja na terytorium krajów europejskich. Niebezpieczeństwo propagandy rosyjskiej dla regionu ES, szczególnie dla Czech i Polski, polega na tym, iż rozpowszechniane materiały informacyjne stają się częścią dyskursu publicznego i nie zawsze przeciętny człowiek może poradzić sobie w zróżnicowaniu prawdy od kłamstwa. I Polska, i Czechy wszelkimi możliwymi środkami próbują przytrzymać dużą skalę dezinformacji, prowadzonej przez środki masowego przekazu. W tym roku w raporcie Służby Bezpieczeństwa CR (BIS) eksperci rządowi alarmują, iż rosyjski wywiad wpływa na czeską opinię publiczną nie tylko pod względem wykrzywienia informacji o działaniach wojska rosyjskiego na Ukrainie i w Syrii, ale też wskazują, że Rosjanie próbowali także osłabić współpracę Czech z Polską (Biznesalert.pl, 2016). Oprócz tego w Czechach, rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych Milana Chovance, od października uruchamiana została grupa urzędników, celem której jest walka z informacją, która jest uznana za propagandę ze strony Rosji (Wyborcza.pl, 2015). Należy też dodać, iż Czechy, jako pierwsze ze wszystkich państw członkowskich NATO, w 2015 r. podpisali porozumienie (*Memorandum of Understanding*) w sprawie obrony w sferze cyberprzestrzeni *Enhanced NATO Policy on Cyber Defence* oraz przygotowali własny plan przeciwdziałania zagrożeniom w cyberprzestrzeni *Cyber Defence Action Plan* (Ministerstwo wnitra CR, 2015). Ponadto, w czerwcu 2015 r. z inicjatywy czeskiej NBU oraz Europejskiej Agencji Obrony (*European Defence Agency, EDA*), odbyły się wspólne cwi-

czenia dla decydentów wyższego szczebla, mające na celu wypracowanie scenariuszy strategii działania w odpowiedzi na cyberataki (Pulaski.pl, 2016). Ważnym wnioskiem Czeskiej Republiki w system bezpieczeństwa Europy Środkowej stała się inicjatywa o powołaniu platformy dialogu w zakresie cyberbezpieczeństwa (*Central European Cyber Security Platform*, CECSP) składającej się z państw, w tym i Polski. Inicjatywa działa na zasadzie roboczej grupy kontaktowej, która ma na celu wymianę doświadczeń, know-how i dobrych praktyk w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Polska na poziomie ekspertów oraz rządów przykładą maksimum wysiłku przeciw dezinformacji rosyjskiej. W lipcu Polska i Holandia zaproponowały w UE stworzenie rosyjskojęzycznego kanału telewizyjnego, by lepiej przeciwdziałać rosyjskiej propagandzie w mediach. We wrześniu 2015 r. w Warszawie odbyła się konferencja czołowych mediów państw Grupy Wyszehradzkiej, Partnerstwa Wschodniego i Bałtyku. W wyniku posiedzenia zapadła inicjatywa utworzenia wspólnego *Center of Exelence*, koordynującego wykrycia propagandy rosyjskiej na obszarze państw europejskich i Bałtyku. Zakładano, że na ten cel przeznaczony się dwa i pół miliona euro. Rząd Polski podkreśla konieczność zwiększenia wzajemnej współpracy w sferze cyberbezpieczeństwa na każdym poziomie

Bezwzględnie na wysiłki po obu stronach, rosyjskie kanały propagandy nie przestają działać w Pradze i Warszawie, negatywnie wpływając na opinie publiczną. Oprócz przekazania informacji przez środki telewizyjne, jak to *Russia Today* lub *Sputnik*, Rosja wdążyła w obszar informacyjny wyszkolonych ludzi, tzw. trolli, celem których jest pisanie negatywnych komentarzy w sieciach społecznościach, komentarzach etc., demonstrując „rosyjski” punkt widzenia na wydarzenia powiązane z bezpieczeństwem krajów europejskich.

Aktywna pozycja w kwestiach bezpieczeństwa regionu i potencjał obronny wynoszą główny trzon współpracy z globalnym liderem. Władze Polski jednoznacznie opowiadają się za koniecznością strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki NATO w wyniku implementacji postanowień Planu Działań na rzecz Gotowości (*Readiness Action Plan*), przyjętego w 2014 r. na szczycie Sojuszu w Newport. Konieczność obecności sił NATO w regionie Europy Środkowo-Wschodniej cechuje się większym naciskiem na wspólne obawy i oblicza zagrożeń tak ze strony Rosji, jak i państw Bliskiego Wschodu. Pod tym kątem należy się zgodzić z Anną Antczak-Barzan, która pisze, że „regionalne znaczenie Polski ma głównie formować jej polityka Wschodnia, co mogłoby dać Polsce szanse na pełnienie roli ambasadora idei europejskich w EW, wzmocniłoby jej pozycje zarówno w UE oraz w stosunkach bilateralnych z największym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi” (Antczak-Barzan, 2014, s. 211).

Dla Waszyngtonu Warszawa staje się ważnym elementem stabilności w regionie. O tym świadczy chociażby wykaz planów modernizacyjnych przemysłu obronnego USA. W grudniu 2014 r. Polska i USA podpisały wojskowe porozumienie (Foreign Military Sales agreement), które uruchamia sprzedaż rakiet Lockheed Martin AGM-158 i śmigłowców. Dostarczenie tego typu techniki wojskowej zostało przyjęte w pierwszej połowie 2016 r. Oprócz tego, że arsenał „polskich sił powietrznych zawiera 48 F-16C/Ds oraz 32 Mig-29s i 33 Su-22s., Ministerstwo Obrony planuje też zakup 32 nowych śmigłowców uderzeniowych, aby zastąpić swoją flotę radziecką Mi-24s na amerykańskie śmigłowce bojowe Boeing AH-64 Apache i Airbus Tygrys, boeingi amerykańskie (CH-47) i Sikorsky (CH-53). Jeżeli chodzi o broń pancerną, to Polska armia posiada ponad 900 czołgów, w tym ponad 175 niemieckich Leopard 2A4 / 5s, ponad 500 czasów sowieckich T-72M1s i ponad 230 PT-91S (zmodernizowanych T-72S) (Derek, 2016).

Wyżej wymienione problemy wskazują na elastyczność polityki zagranicznej państw małej i średniej wagi, którymi są Czechy i Polska w celu utrzymania statusu quo w odniesieniu do silniejszego partnera. Taka korelacja stanowiska jest bardzo pożyteczna dla polityki zagranicznej państw Europy Środkowej ze względu na otrzymanie większego poziomu lojalności i wsparcia politycznego. Jednak z drugiej strony może też zdać się świadectwem „klientelizmu” czy nawet zależności od USA, o czym twierdzi w swoich pracach Ryszard Zięba i inni naukowcy. Wbrew pozorom należy powiedzieć, że w środowisku akademickim oraz eksperckim na miejsce Polski i Czech w systemie bezpieczeństwa istnieją dwa poglądy. Jeden polega na tym, że oba państwa są „końmi trojańskimi USA”, a ich główną rolą jest powstrzymanie obecności sił amerykańskich oraz realizacji amerykańskich interesów na europejskim kontynencie (Kuźniar R., Zięba R. i inni). Druga grupa badaczy uważa, że Polska, w mniejszej mierze niż Republika Czeska, za pomocą USA umacnia własną regionalną pozycję oraz realizuje własne interesy w zakresie bezpieczeństwa i obrony z wykorzystaniem amerykańskich środków finansowych, dlatego może być „mostem” albo „mediatorem” zrównoważenia interesów na linii Europa – USA – Rosja.

## Wnioski

Przy opracowaniu wniosków przyjęto, że wiodącą rolę w gwarancji pokoju i bezpieczeństwa europejskiego będzie odgrywał Sojusz Transatlantycki z niezmiennie wiodącą rolą Stanów Zjednoczonych w tym procesie. Stawiamy tezę, że Polska oraz jej potencjał wojskowy będzie jedną z wiodących sił wojskowych i politycz-

nych, zdolnych utrzymać pozycje lidera w regionie oraz powstrzymać zamiary Federacji Rosyjskiej na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i Bałtyku. Równolegle rola Czech będzie rosła, w przypadku decyzji wewnętrznej, do wzmocnienia swojego potencjału wojskowego, zwiększenia wydatków na obronę oraz orientację na kompatybilność w ramach NATO.

Polska, jako najsilniejsze państwo w regionie w wymiarze wojskowym i jeden z najaktywniejszych sojuszników NATO, demonstruje wizję wzmocnienia państw V4 oraz Morza Bałtyckiego, razem z aktywnym udziałem w tym systemie bezpieczeństwa, państw, zza granicy wschodniej – Ukrainy, Białorusi, Mołdawii. Natomiast Czechy, jako państwo niewielkie, na pierwszym miejscu w swojej polityce zagranicznej stawiają interesy własne i zyski ze współpracy z państwami sąsiadującymi, a zwłaszcza: Niemcami, Austrią, Słowacją, Węgrami czy Polską. Należy też uznać, że dla wzmocnienia pozycji Czech w regionie ważnym są związki z Niemcami, a polityka zagraniczna i bezpieczeństwa w wielu kwestiach odpowiada polityce Słowacji (po „rozwodzie” w 1993 r. państwa te postanowiły, że będą zajmowały zbieżną pozycję w najważniejszych problemach stosunków regionalnych i międzynarodowych).

Czeska Republika demonstruje pragmatyczność swojego politycznego i ekonomicznego stanowiska, próbując dostosować projekty sojusznicze do uzyskania korzyści dla własnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Stanowisko Czech w regionalnym systemie bezpieczeństwa wskazuje, iż problemy wewnętrzne tego kraju oraz niezdolność do przedstawienia wspólnego stanowiska prezydenta, parlamentu i rządu, narażają państwo na zwiększenia wpływu Rosji na gospodarkę, strefę informacyjną etc. Taka sytuacja może też pociągnąć za sobą zmniejszenie uwagi lidera globalnego do kontynuacji wsparcia w zakresie bezpieczeństwa, dofinansowania lokalnych programów współpracy wojskowej, szkoleń wyższej kadry wojskowej oraz żołnierzy itd.

Stosunki między Pragą a Warszawą uległy w ostatnich latach znacznemu poszerzeniu ze względu na tworzenie wojskowych jednostek bojowych w ramach UE, zwłaszcza jeśli chodzi o Wyszehradzką Grupę Bojową, oraz wspólne działania podjęte na rzecz wspierania Ukrainy w warunkach rosyjskiej agresji. Nie ulega wątpliwości, że te relacje w zakresie bezpieczeństwa będą wzmocnione przez inicjowanie następnych projektów USA oraz wsparcie modernizacji i wyszkolenia polskich oraz czeskich wojskowych. Władze Polski i Czech jednoznacznie opowiadają się za koniecznością strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki NATO w wyniku implementacji postanowień Planu Działań na rzecz Gotowości (Readiness Action Plan), przyjętego w 2014 r. na szczycie Sojuszu w Newport. Poparcie dla zwiększonej obecności NATO w regionie Europy Środkowej na

wschodniej flance Sojuszu wynika z polskiej i czeskiej percepcji środowiska bezpieczeństwa. Cechuje się ona większym naciskiem na wzmocnienie wspólnej obrony w obliczu zagrożeń ze wschodu.

Niezależnie od możliwych zmian w polityce wewnętrznej RP oraz CR lub niektórych rozbieżnych interesów (głównie dotyczących sfery gospodarczej), Warszawa i Praga powinny dążyć do utrzymania spójnego stanowiska tak na forum NATO, jak i w regionalnej współpracy – w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Pożądana jest również większa koordynacja działań obu państw na rzecz aktualizacji strategii bezpieczeństwa zewnętrznego UE w obliczu nowych wyzwań (zerwaniu współpracy NATO z Rosją po aneksji Krymu, ze względu na konflikt na wschodzie Ukrainy i ekspansywną politykę zagraniczną Rosji itd.) oraz wypracowania wizji przyszłych działań w sprawie wzmocnienia strefy powietrznej i lądowej. Ponadto, z uwagi na możliwe „rozgrywanie” podziałów w krajach UE przez Federację Rosyjską, bardzo dobrym rozwiązaniem dla Polski może być konieczność utrzymania jednolitego stanowiska czeskich i polskich elit w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej.

Analiza przebiegu współpracy Polski i Czech z USA, poczynając od 1989 r., uwidoczniła wady i zalety ścisłej współpracy z Waszyngtonem, ale też uwyraźniła zdolność tych państw do samodzielności w kwestiach lustracji w sferze politycznej i wojskowej, sformowania silnej armii i utrzymania wysokiego poziomu wydatków na bezpieczeństwo i obronę. Wreszcie, amerykańskie inwestycje w armię na początku lat 90. w Polsce i Czechach okazały się przydatnym podłożem dla rozwoju i kooperacji regionalnego bezpieczeństwa w ramach Grupy Wyszehradzkiej, wspólnych ćwiczeń personelu wojskowego, technicznego, kryzysowego. Doświadczenie Warszawy i Pragi z Waszyngtonem może być dobrym przykładem tego jak skorzystać z współpracy asymetrycznej w celu wzmocnienia sił wojskowych i transformacji sektora obronnego państw średniej lub małej rangi. Współpraca w sferze bezpieczeństwa i obrony Polski i Czech jest nieodłącznym czynnikiem bezpieczeństwa całego regionu. Więc lojalność do USA w niektórych problemach stosunków międzynarodowych niemalże zawsze zastępuje koncesje w zagadnieniach wspólnego bezpieczeństwa i obrony.

## Bibliografia:

- Anděl, P. (2012). *Rozšířením NATO ke globálnímu vládnutí. Americký pohled na vstup České Republiky, Polska a Madarska do aliance*. Praha: Karolinum.
- Antczak-Barzan, A. (red.) (2014). *Projekt „Polska”. Silne i bezpieczne państwo*. Warszawa.



- Česko: *Jak jsme na tom?* (2016). Aspen Institute Prague website. Pobrane z: [www.aspeninstitute.cz/en/news/studie-cesko-jak-jsme-na-tom/](http://www.aspeninstitute.cz/en/news/studie-cesko-jak-jsme-na-tom/).
- Česko-americké vztahy: *jak dál?* (2014). Centrum transatlantických vztahů vysoké školy, Praha: CEVRO Institut (PCTR).
- Choroszy, R. (1998). Na prawo patrz. *Polska Zbrojna*, 50, 20–31.
- Chorośnicki, M., Gruszcak, A. (eds.), (2008) *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski: konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciw-rakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*. Kraków: IN-PiSM UJ.
- Czechy: *Rząd powołał zespół do walki z rosyjską propagandą*. Gazeta Wyborcza website. Pobrane z: <http://wyborcza.pl/7,75399,20867697,czechy-rzad-powoluje-zespol-do-walki-z-kampania-propagandowa.html?disableRedirects=true>.
- Czesi podpisują memorandum z NATO i rozwijają europejską współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego website. Pobrane z: <http://pulaski.pl/komentarz-czesi-podpisuja-memorandum-z-nato-i-rozwijaja-europejska-wspolprace-w-zakresie-cyberbezpieczenstwa/>.
- Czyż, A., Kubas, S., (2012). *Czechy i Słowacja: politologiczne studium wspólnej i oddzielnej państwowości*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Derek, E. (2016). *Poland and Its Relations with the United States Mix Analyst in European Affairs* March 7. Congressional Research Service 7–5700 Pobrane z: [www.crs.gov](http://www.crs.gov).
- Konflikt na Ukrainie okiem amerykańskich think-tanków. Kluczowa rola Polski?* Geopolityka website. Pobrane z: <http://geopolityka.org/analizy/info-ecag-konflikt-na-ukrainie-okiem-amerykanskich-think-tankow-kluczowa-rola-polski>.
- Kříž, Z. (2004). *Civilní řízení a demokratická kontrola armády v České republice: peripetie transformace vojensko-civilních vztahů po roce 1989*. Brno: Mezinárodní politologický ústav, Masarykova univerzita.
- Kupiecki, R. (2015). Konflikt zbrojny na Ukrainie a bezpieczeństwo europejskie. *Zeszyty Naukowe AON*, 3, 9–17.
- Kupiecki, R. (2016). The Poland-United states security relations in the light of asymmetry theory. *Przegląd strategiczny*, 9, 31–48.
- Lorenc Wojciech (2013). Grupa bojowa UE – szansa na przełom we współpracy Grupy Wyszehradzkiej? *Biuletyn PISM*, 38/(1014).
- Obří americké výzvědné drony začnou létat i nad Českem*. Novinky.cz website. Pobrane z: <https://www.novinky.cz/domaci/422027-obri-americke-vyzvedne-drony-zacnou-letat-i-nad-ceskem.html>.
- Onyszkievicz, J. (2014). Na drodze do NATO – okruchy wspomnień. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 29, 21–39.
- Podgórski, K. *Amerykańska brygada pancerna w Europie Wschodniej – realna siła czy propaganda?* Trybuna.eu website. Pobrane z: <http://trybuna.eu/amerykanska-brygada-pancerna-w-europie-wschodniej-realna-sila-czy-propaganda/>.
- Report to the Congress on the Military Requirements and Costs of NATO Enlargement (1998). *Journal of International Security Assistance Management*, 20/3.
- Rola Polski w Amerykańskim systemie obrony przeciw-rakietowej*. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego website. Pobrane z: <https://www.bbn.gov.pl/download/1/983/rozdzial3.pdf>.



- Rosjanie chcieli skłócić Czechów i Polaków. Ostrzeżenie znad Węławy.* Biznesalert website. Pobrane z: <http://biznesalert.pl/rosjanie-chcieli-sklocic-czechow-polakow-ostrzezenie-znad-welawy/>.
- Tůma M., Janořec J., Procházka J. (2009). *Obranná politika Āeskoslovenské a Āeske Republiky (1989–2009)*. Praha: Instytut zahraniĉnich vĉci.
- Vojenská pomoc Ukrajinĉ? Spiőe ĉeská armáda by potřebovala pomoc, tvrdí experti.* Parlamentní listy website. Pobrane z: <http://www.parlamentnilisty.cz/arena/monitor/Vojenska-pomoc-Ukrajině-Spiőe-ĉeska-armada-by-potrebovala-pomoc-tvrđi-experti-361569>.
- Wągrowska, M. (2006). Polska za amerykańską tarczą? Ewentualność dyslokacji systemu MD a interes narodowy. *Raporty i Analizy*, 2/06.
- Zięba, R. (2013). *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.